

Sygn. akt II AKa 116/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Czarnota

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska

SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Patrycja Gałęzowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r.

sprawy

R. B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt **XI Ko 1077/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. B. złożył za pośrednictwem swojego pełnomocnika wnioski o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 1.000.0000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01 oraz w sprawie Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2011 r., sygn. akt XI Ko 290/08, Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. B. za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01 kwotę 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 21.000 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W pozostałym zakresie wniosków o zadośćuczynienie i odszkodowanie został oddalony.

Na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt II AKa 239/11, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W równoległe toczącej się sprawie o sygn. akt XI Ko 289/08 Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2011 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. B. za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01 kwotę 46 000 złotych tytułem odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 600 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd oddalił.

Na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt II AKA 252/11, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po wydaniu przez Sąd Apelacyjny orzeczeń kasatoryjnych, wskazane wyżej sprawy zostały następnie połączone do prowadzenia w jednym postępowaniu (k. 549).

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt XI Ko 1077/11, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek R. B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę i krzywdę wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a kosztami postępowania w sprawie - za wyjątkiem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru - obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżył pełnomocnik R. B. i w oparciu o art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

1. obrazę przepisów mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 558 k.p.k. w zw. z art. 5 k.c. polegającą na uwzględnieniu podniesionego przez oskarżyciela publicznego zarzutu przedawnienia pomimo, że skorzystanie z tego prawa jest w sposób rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz stanowi naruszenie art. 41 ust 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jak również sprzeczne jest z zasadą równości wobec prawa, prawa do godnego i humanitarnego traktowania oraz prawa do sprawiedliwego procesu;
- art. 16 § 1 i § 2 k.p.k. polegającego na nie uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy okoliczności, że po ogłoszeniu wyroków uniewinniających R. B. od stawianych mu zarzutów wnioskodawca nie został pouczone przez Sądy orzekające o prawie do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oraz o terminie w jakim wniosek ten należy złożyć;
- art. 201 k.p.k. polegającą na zaniechaniu powołania trzeciego biegłego z zakresu psychiatrii, w sytuacji, gdy dotychczas wydane dwie opinie są sprzeczne, a ponowne wezwanie tych biegłych nie doprowadziło do usunięcia sprzeczności;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. polegającą na uznaniu, że opinia biegłego W. Z. jest spójna, jasna i logiczna, podczas gdy opinia wydana przez tego biegłego nie opiera się na całości dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i nie opiera się na właściwie przeprowadzonym z opiniowanym wywiadzie, a także na analizie zeznań świadków E. B., J. L., M. P. oraz wnioskodawcy, a dotyczących stanu zdrowia wnioskodawcy;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny i stronniczy, z pominięciem szeregu materiału dowodowego przemawiającego na korzyść wnioskodawcy, a mianowicie zeznań biegłych J. Z., J. M., świadków E. B., J. L. oraz psychiatry M. P., a także zeznań wnioskodawcy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że opinia biegłego W. Z. koresponduje z wnioskami zawartymi w opinii biegłej J. M. podczas gdy, wnioski zawarte w obu opiniach są sprzeczne, a pominięcie okoliczności, że opinia biegłej J. M. koresponduje z opinią biegłego J. Ż.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zeznania świadków E. B., J. L. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy gdyż w ocenie Sądu ich zeznania nie dotyczyły zachowania i stanu zdrowia wnioskodawcy z okresu lat 2003 – 2004;

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii ustnej biegłej psycholog J. M., na okoliczność czy zaburzenia psychiczne, w tym zaburzenia osobowości typu dysocjalnego i stopień ich rozwinięcia w przypadku wnioskodawcy miały wpływ na niepodejmowanie przez niego czynności zmierzających do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za stosowanie wobec wnioskodawcy niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania oraz na okoliczność przebiegu przesłuchania biegłej na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 roku.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy, jako oczywiście bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy i trafnie ustalił oraz ocenił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu ad quem, pomimo niewątpliwie niesłusznosci tymczasowych aresztowań zastosowanych wobec R. B. w sprawach Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01 oraz Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01 brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia.

Kluczowym w niniejszej sprawie zagadnieniem jest kwestia dopuszczalności - w świetle art. 5 k.c. - zgłoszenia przez prokuratora zarzutu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłusne tymczasowe aresztowanie. Sąd Okręgowy w przekonujący sposób wykazał, że uwzględnienie powyższego zarzutu nie narusza zasad współżycia społecznego, a argumentacja pełnomocnika wnioskodawcy nie daje podstaw do zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu meriti.

Zasadniczą część apelacji stanowią wywody zmierzające do wykazania, że wnioskodawca, w okresach biegu terminów przedawnienia do zgłoszenia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłusne tymczasowe aresztowania, nie był zdolny - z uwagi na trudności w codziennym funkcjonowaniu, wynikające z osobowości dysocjalnej - do podejmowania czynności faktycznych i prawnych we własnych sprawach. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy absolutnie nie daje podstaw do sformułowania tak daleko idącego wniosku. Przeciwno takiej konstatacji przemawia przede wszystkim treść opinii sądowo-psychiatrycznych (pisemnej i ustnej) wydanych przez biegłego W. Z., na których Sąd pierwszej instancji oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie. Wynika z nich jasno, że stan zdrowia psychicznego R. B. pozwalał mu na podejmowanie czynności faktycznych i prawnych we własnych sprawach w okresie od lutego 2003 r. do lutego 2004 r. Zdaniem Sądu odwoławczego brak jest podstaw by kwestionować prawidłowość i rzetelność powyższych opinii. Biegły W. Z. skrupulatnie i szczegółowo odniósł się do zgromadzonych w sprawie dowodów - zarówno dotyczących przebiegu leczenia psychiatrycznego wnioskodawcy, jak i świadczących o jego aktywności w okresie biegu terminów przedawnienia - a swoje stanowisko odnośnie stanu zdrowia psychicznego R. B. uzasadnił w sposób jasny, logiczny i przekonujący.

Podkreślenia wymaga, że opinie wydane przez biegłego Z. znajdują potwierdzenie w innych dowodach.

Z odpisu opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 15 października 2010 r. sporządzonej do sprawy Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku o sygn. akt II K 821/07/D (opinia ta dotyczyła poczytalności wnioskodawcy m.in. w okresie od 21 lutego 2004 r. do 16 października 2006 r.) wynika, że in tempore criminis wnioskodawca miał

świadomość jasną, a orientację niezaburzoną. Nie występowały u niego inne zakłócenia czynności psychicznych. Miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko biegłego W. Z. w kwestii stanu zdrowia psychicznego R. B. potwierdzają również znajdujące się w aktach sprawy liczne pisma procesowe wnioskodawcy sporządzone w toku toczącego się przeciwko niemu postępowania w sprawie II K 314/00 Sądu Rejonowego w Sopocie. Wymienić należy tu m.in. sporządzone w marcu 2000 r.: zażalenie na zatrzymanie (k. 640-642) i zażalenie na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu (k. 643-646), ponadto pisma z dnia 10 kwietnia 2000 r., 20 lutego 2001 r., 26 marca 2001 r. i 30 lipca 2001 r., skierowane do Sądu Rejonowego w Sopocie (k. 648-649, 693-707, 713-15), pisma z dnia 13 lipca 2000 r. i 22 września 2000 r., skierowane do Prokuratury Rejonowej w Sopocie (k. 672-674, 684-685), pismo z dnia 21 czerwca 2001 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich (k. 708-712), czy zażalenie z dnia 12 września 2001 r. (k. 717-722). Wszystkie wymienione wyżej dokumenty świadczą o znakomitej orientacji wnioskodawcy w jego ówczesnej sytuacji procesowej i wskazują, że był on w stanie samodzielnie realizować prawo do obrony. I choć pisma te sporządzone zostały w okresie poprzedzającym okres biegu terminów przedawnienia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawach Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01 i Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01, to jednak mają o tyle znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, że przeczą tezie, iż stwierdzona u wnioskodawcy osobowość dyssocjalna sparaliżowała jego inicjatywę i uniemożliwiła mu samodzielne podejmowanie działań urzędowych.

Należy również zwrócić uwagę, że po opuszczeniu zakładu karnego w 2003 r. R. B. podjął pracę dorywczą, zarejestrował się w urzędzie pracy, a także złożył wniosek o zmianę nazwiska (k. 9, 51). Ponadto podkreślenia wymaga, iż sam wnioskodawca na rozprawie w dniu 16 lipca 2008 r. stwierdził, że „gdyby wiedział o rocznym terminie przedawnienia roszczeń, to nigdy by tego nie zapomniał” (k. 51). To spontaniczne stwierdzenie R. B. niewątpliwie również stoi w opozycji do tezy o niemożności podejmowania przez niego działań faktycznych i prawnych we własnych sprawach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie wskazane wyżej dowody i okoliczności w obiektywny sposób przekonują o prawidłowości stanowiska biegłego W. Z..

Na tle opinii sądowo-psychiatrycznych wydanych przez w/w biegłego - konkretnych, rzeczowych, a przy tym odnoszących się do poszczególnych przejawów aktywności wnioskodawcy w okresach biegu terminów przedawnienia - opinie biegłego J. Ż. jawią się jako ogólnikowe i nacechowane wysokim poziomem abstrakcji. Biegły w arbitralny sposób formułuje wnioski dotyczące stanu zdrowia psychicznego R. B.. W przeciwieństwie do biegłego W. Z., nie odnosi się w swoich wywodach do konkretnych zachowań wnioskodawcy - zwłaszcza tych, które wskazują, że był on jednak w stanie zajmować się swoimi sprawami. Nie podejmuje również próby polemiki z opinią biegłego W. Z., ani z opiniami sądowo-psychiatrycznymi sporządzonymi do innych, toczących się przeciwko wnioskodawcy spraw. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na treść uzupełniającej opinii pisemnej biegłego J. Ż. z dnia 14 grudnia 2012 r. (k. 817). Wydając ją, biegły dysponował obszerną dokumentacją dotyczącą aktywności procesowej wnioskodawcy z okresu poprzedzającego okres biegu terminów przedawnienia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie, jednak odniósł się do niej w sposób bardzo powierzchowny, poprzestając na ogólnikowym, niejasnym, a przy tym nieprawdziwym stwierdzeniu, iż "liczne pisma procesowe z 2000 r. znajdujące się na tych kartach (od 609 do 751 - przyp. SA) z powoływaniem się na prawo, zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w Sopocie w dniu 05.11.2001 r. jednoznacznie jako »nie znajdujące potwierdzenia w obowiązującym prawie«. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie o sygn. akt II K 314/00, wynika w rzeczywistości, że powyższe stwierdzenie odnosiło się nie do pism procesowych wnioskodawcy, a wyłącznie do jego argumentacji, użytej w momencie zdarzenia z dnia 18 marca 2000 r., kiedy to znieważył funkcjonariuszy Policji w czasie czynności okazania (vide: k. 744). Biegły nie tylko zresztą błędnie zinterpretował zacytowane wyżej stwierdzenie Sądu Rejonowego w Sopocie, ale również nie wyjaśnił, jakie znaczenie ma ono dla oceny stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy i jego zdolności do podejmowania czynności faktycznych i prawnych we własnych sprawach.

Bezpodstawne i gołosłowne są zarzuty skarżącego dotyczące rzekomego stwierdzenia przez biegłego W. Z., że R. B. wykazuje skłonności do konfabulacji. Analiza treści opinii wydanych przez biegłego przekonuje, iż nie sformułował on tego rodzaju tezy. Nie wyraził również zapatrywania, iż wnioskodawca manipuluje faktami. Ze sporządzonej przez biegłego pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej wynika jedynie, iż R. B. okazywał niezadowolenie z powodu zadawanych mu pytań dotyczących jego aktywności życiowej i wyrażał potrzebę mówienia o doznanych krzywdach. W czasie badania usiłował przejąć inicjatywę, ukierunkowując biegłego na te sprawy, o których chciał mówić, okazując zniecierpliwienie i wprost mówiąc o swoim rozdrażnieniu podczas pytań zadawanych przez lekarza, a dotyczących różnych faktów z jego życia (k. 783-784). Wbrew odmiennemu stanowisku pełnomocnika treść i wnioski zawarte w opinii biegłego W. Z. nie pozostają w sprzeczności z opiniami sądowo-psychologicznymi wydanymi przez biegłą psycholog J. M.. W opinii pisemnej biegła ta stwierdziła, że R. B. jest prawidłowo rozwinięty umysłowo, choć rozwój poszczególnych funkcji przebiega nieharmonijnie. Funkcje pamięciowe, mimo ich ilościowych ograniczeń związanych z organicznym osłabieniem ośrodkowego układu nerwowego i obniżoną koncentracją uwagi, pozwalają mu na adekwatne zapamiętywanie i odtwarzanie zdarzeń, a wnioskodawca nie zdradza skłonności do zmyśleń i konfabulacji, choć cechy jego osobowości i nasilone poczucie krzywdy mogą w pewnym zakresie powodować u niego obniżenie progów wrażliwości i pociągać za sobą pewną agrawację krzywd. Wnioski sformułowane przez biegłą J. M. są zatem zbieżne z obserwacjami biegłego W. Z., który - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie stwierdził u R. B. skłonności do konfabulacji i manipulacji, lecz zwrócił jedynie uwagę na ekspozowanie przez wnioskodawcę kwestii doznanych przez niego krzywd.

Co istotne, zdaniem biegłej psycholog opiniowany nie wykazuje nasilonej podatności na wpływy osób trzecich, które w istotny sposób rzutowałyby na jego postawy i funkcjonowanie. Powyższe stwierdzenie jest zasadniczo zgodne z wnioskami płynącymi z opinii biegłego W. Z., natomiast stoi w oczywistej sprzeczności z wyrażonym przez biegłego J. Ż. poglądem, iż wnioskodawca jest osobą niesamodzielną, którą ktoś "przewodził, ukierunkowywał, ustalał, co trzeba zrobić, jaką sprawę załatwić" (k. 826).

W ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszona przez R. B. w czasie rozprawy, a przez jego pełnomocnika w apelacji, kwestia długości badania wnioskodawcy przez biegłego W. Z. nie daje podstaw do kwestionowania wartości dowodowej sporządzonej przez tego biegłego opinii. Raz jeszcze należy podkreślić, że opinia ta jest jasna, logiczna, szczegółowa i znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym (pomijając - rzecz jasna - opinie biegłego J. Ż.). Ponadto została sporządzona przez osobę o bogatym doświadczeniu zawodowym (w tym w charakterze biegłego sądowego) i posiadającą stopień naukowy doktora nauk medycznych. Brak jest przy tym, zdaniem Sądu odwoławczego, podstaw, by kwestionować stwierdzenie biegłego, że badanie trwało w rzeczywistości dłużej, niż wynika to z oświadczenia wnioskodawcy i było wystarczające do wydania opinii sądowo - psychiatrycznej. Zważywszy należy, że przeprowadzony przez biegłego wywiad z badanym jest bardzo szczegółowy i obejmuje dwie, zapisane drobnym drukiem strony formatu A4. Zgoła oczywistym jest, iż sporządzenie przedmiotowego wywiadu nie byłoby możliwe w ciągu 15 minut, biorąc pod uwagę konieczność wysłuchania badanego i, następnie, zanotowania jego wypowiedzi. Na uwagę zasługuje również fakt, iż wywiad przeprowadzony z wnioskodawcą przez biegłego W. Z. jest znacznie bardziej obszerny, niż wywiady sporządzone przez biegłego J. Ż..

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji, dokonując pozytywnej oceny wartości dowodowej opinii sądowo-psychiatrycznych wydanych przez biegłego W. Z., nie wykroczył poza granice zakreślone dyspozycją art. 7 k.p.k.

Za nietrafny należy uznać zarzut obrazy art. 201 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że same sprzeczności co do wyprowadzonych wniosków opinii sporządzonych przez różnych biegłych nie stwarzają jeszcze automatycznie konieczności wywołania kolejnej opinii, aby je usunąć. Sprzeczności te mogą i powinny być bowiem ocenione przez organ procesowy, przy zastosowaniu wymogów określonych przez art. 7 k.p.k. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., II KK 250/07, LEX nr 354287). W niniejszej sprawie sprzeczności w opiniach biegłych psychiatrów zostały prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji, który trafnie oparł się przy wyrokowaniu na pełniejszej, bardziej szczegółowej i przekonującej opinii biegłego W. Z.. Powody, dla których Sąd Apelacyjny

zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, zostały już szczegółowo omówione, w związku z czym zbędne jest powielanie poczynionych wyżej rozważań.

Jako chybiony należy ocenić argument pełnomocnika, iż Sąd Okręgowy nie zobowiązał biegłej psycholog do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy stan zdrowia psychicznego R. B. i rodzaj jego zaburzeń psychicznych znosił bądź ograniczał w znacznym stopniu możliwość podjęcia przez wnioskodawcę czynności faktyczno-prawnych. Zważyć należy, że biegła wypowiedziała się co do przedmiotowej kwestii na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 r. stwierdzając, iż "sposób zaburzeń, jaki prezentuje wnioskodawca, mógł mu utrudnić stworzenie pewnej hierarchii spraw wymagających załatwienia, a tym samym dopilnowania terminowości do złożenia wniosku". W ocenie Sądu Apelacyjnego przydawanie nadmiernego znaczenia powyższemu stwierdzeniu nie jest jednak uzasadnione, jeśli uwzględnić jego niekategoryczny charakter, a także fakt, iż biegła mówi jedynie o "utrudnieniu" a nie "uniemożliwieniu" stworzenia odpowiedniej hierarchii spraw życiowych.

Nie są pozbawione zasadności wywody pełnomocnika w zakresie, w jakim wskazuje on na pominięcie przez Sąd pierwszej instancji, przy dokonywaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, zeznań E. B. i J. L., a także zeznań M. P. złożonych w toku postępowań o sygnaturach XI Ko 289/08 i XI Ko 290/08. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny wyraża przekonanie, że zeznania tych świadków - w świetle całokształtu materiału dowodowego - nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. W odniesieniu do zeznań świadka M. P. stwierdzić należy, iż dotyczyły one przede wszystkim aktualnego stanu psychicznego wnioskodawcy oraz przebiegu jego bieżącego leczenia (wnioskodawca leczy się u świadka dopiero od kwietnia 2010 r. - k. 175). Nie sposób zatem, uznać, aby były relewantne dla oceny stanu zdrowia psychicznego R. B. w okresie od lutego 2003 r. do 2004 r. Natomiast z zeznań E. B. i J. L. wyłania się ogólny obraz życia wnioskodawcy w czasie jego pobytów na wolności. Z zeznań tych nie wynika, jednak, aby R. B. - pomimo trudności w codziennym funkcjonowaniu - istotnie nie był zdolny do podejmowania jakichkolwiek czynności faktycznych i prawnych dotyczących własnych spraw. Wprost przeciwnie - zważyć należy, iż świadek J. L. w czasie rozprawy w dniu 10 lipca 2012 r. zeznała, że wnioskodawca łoży na utrzymanie rodziny, pracuje w warsztacie samochodowym, a także czynnie uczestniczy w sprawowaniu opieki nad dzieckiem (k. 585). Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż uchybienie Sądu pierwszej instancji może być oceniane jedynie w kategoriach obrazu art. 7 k.p.k., która nie mogła mieć wpływu na treść orzeczenia.

Bezzasadny jest również zarzut obrazu art. 16 § 1 i 2 k.p.k. Stosownie do treści powyższych przepisów organ prowadzący postępowanie powinien w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążyących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. Brak takiego pouczenia (gdy w świetle okoliczności sprawy było ono nieodzowne) albo mylne pouczenie, nie mogą wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy. W niniejszej sprawie nie sposób mówić o nieodzowności pouczenia wnioskodawcy o terminie i sposobie złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Należy podkreślić, że zarówno w sprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01, jak i w sprawie Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01 R. B. korzystał z pomocy swoich obrońców. Jak wynika z akt sprawy o sygn. akt III K 229/01, wnioskodawca był reprezentowany przez adw. R. L. i adw. P. W., którzy byli obecni przy ogłoszeniu wyroku w dniu 16 października 2002 r. (k. 1216-1217v akt sprawy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy). Natomiast z akt sprawy o sygn. akt II K 32/01 wynika, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przed Sądem Okręgowym w Słupsku, jak również w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku wnioskodawcę reprezentował adw. W. C. (działający na podstawie pełnomocnictwa substytucyjnego udzielonego przez adw. T. K.). Wyżej wymieniony był obecny w czasie ogłaszania wyroków Sądów obu instancji (vide: k. 1592, 1704-1705 akt sprawy Sądu Okręgowego w Słupsku). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do informowania wnioskodawcy o jego sytuacji procesowej na podstawie art. 16 § 2 k.p.k., skoro korzystał on z profesjonalnej pomocy prawnej. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, (LEX nr 438427) "przepis art. 16 § 2 k.p.k. nie nakłada na organy procesowe obowiązku czuwania nad szeroko rozumianym interesem stron, a tylko powinność informowania ich o tych uprawnieniach i obowiązkach, które łączą się bezpośrednio z treścią wydawanego orzeczenia, decyzji, czynności. Powinność ta nie może obejmować wszystkich uprawnień czy obowiązków uczestników

postępowania (...). Kuriozalne jest wręcz twierdzenie, że sąd winien czuwać nad prawidłowością wypełniania swoich obowiązków przez fachowych pełnomocników (...)"

Zupełnie nieprzekonujące są wywody pełnomocnika w części, w jakiej kwestionuje on przewidziany w art. 555 k.p.k. roczny termin przedawnienia roszczeń o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Zarzuty autora apelacji w tym zakresie są zresztą skierowane nie tyle przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji ile przeciwko ustawodawcy. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż argumentację pełnomocnika można rozpatrywać jedynie w kategoriach postulatu niezastosowania art. 555 k.p.k., w ramach tzw. "operacyjnego" badania konstytucyjności prawa (por. P. Hofmański, rec.: B. Nita, Trybunał Konstytucyjny a proces karny, Kraków 1999, PiP 2011/2/86; por. także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 1998 r., II SA 1246/98, LEX nr 656462; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, LEX nr 38576).

Zważyć jednak należy, że kwestia zgodności określonego w art. 555 k.p.k. terminu ze standardami konstytucyjnymi była przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Wyrokiem z dnia 11 października 2012 r., SK 18/10. (LEX nr 1219447) organ ten orzekł, że art. 555 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim wprowadza roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jest zgodny z art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że prawo do odszkodowania za niesłuszne aresztowanie nie ma charakteru absolutnego, a zatem po spełnieniu wymogów wynikających z zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) istnieje możliwość, by ustawodawca uregulował sposób korzystania z tego prawa i ograniczył korzystanie z niego. Ograniczenie takie musi spełnić test określoności i nie może naruszać istoty prawa do odszkodowania. Oceniając termin przedawnienia uregulowany w art. 555 k.p.k., Trybunał uznał, że ustawodawca spełnił wymóg formalny zasady proporcjonalności przez wprowadzenie terminu przedawnienia roszczenia w formie ustawy. Zdaniem powyższego organu rozwiązanie takie realizuje konstytucyjny cel, jakim jest stabilność systemu, a wprowadzony termin przedawnienia nie jest nadmiernie uciążliwy. Ponadto Trybunał stwierdził, że art. 555 k.p.k. nie narusza istoty prawa do odszkodowania. Odszkodowanie może być realizowane na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., a ukształtowanie terminu przedawnienia w art. 555 k.p.k. umożliwia dochodzenie roszczenia także po upływie tego terminu. Stanowi to gwarancję, że w sytuacjach, w których wymagają tego zasady współżycia społecznego, a zatem wówczas, gdy złożenie wniosku o odszkodowanie następuje po terminie, odszkodowanie może zostać przyznane, ze względu na szczególne okoliczności. Co istotne, okolicznością taką - zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - nie może być niezajomość prawa. Podobny pogląd prezentowany jest również w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2000 r., II AKA 17/00, LEX nr 42109).

Zdaniem Sądu odwoławczego art. 555 k.p.k. nie narusza również art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie, regulacje międzynarodowe (w tym m.in. również art. 5 ust. 5 EKPCz) nie zwalniają uprawnionej osoby z respektowania regulacji materialno-prawnych i procesowych sposobu realizacji prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym terminowego dochodzenia roszczenia ulegającego przedawnieniu, ciężaru dowodzenia faktów uzasadniających roszczenie, trybu postępowania itd. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 marca 2011 r., II AKA 19/11, LEX nr 936507).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku zwraca uwagę na jeszcze jedną, istotną dla rozstrzygnięcia kwestię, która w niniejszej sprawie potraktowana została w sposób marginalny. Otóż, jak już wyżej wskazano, R. B. w sprawach Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 229/01 oraz Sądu Okręgowego w Słupsku o sygn. akt II K 32/01 był reprezentowany przez obrońców z wyboru. Po opuszczeniu w lutym 2003 r. zakładu karnego również korzystał z pomocy prawnej - konsultował się z adw. W. C., który poinformował go o możliwości złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie i zapewnił, że taki wniosek zostanie złożony, lecz stwierdził przy tym, że na wystąpienie z takim wnioskiem jest jeszcze czas. W ocenie Sądu odwoławczego w sytuacji, w której wnioskodawca w zasadzie nieustannie korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej, nawet ewentualne pozytywne zweryfikowanie tezy o niemożności podjęcia przez niego czynności faktycznych i prawnych we własnych sprawach w okresie biegu terminów przedawnienia musiałoby skutkować oddaleniem wniosku. Przyjęcie w tym zakresie odmiennego zapatrywania wiązałoby się z

przerzuceniem na Skarb Państwa odpowiedzialności za niestaranne świadczenie usług prawnych przez adwokata. Podobnie w przedmiotowej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II AKA 19/11 (LEX nr 936507), stwierdzając, że Skarb Państwa nie odpowiada za zaniechanie poinformowania wnioskodawcy przez jego obrońcę o możliwości roszczenia. Powyższy, trafny pogląd Sąd Apelacyjny w Gdańsku w pełni podziela.

W ocenie Sądu ad quem całościowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa. W związku z powyższym jako trafne należy ocenić stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż brak jest podstaw do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 5 k.c. W myśl powyższego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Art. 5 k.c. jest typową klauzulą generalną, mającą na celu uelastyczenie prawa. Zawarte w nim pojęcie "zasad współzycia społecznego" utożsamiane jest z całokształtem norm obowiązujących w społeczeństwie, obejmujących normy moralne, obyczajowe, zwyczajowe, organizacyjne, a także reguły prawne (jednak nigdy nie normy prawne). Pojęcie to bywa również rozumiane jako względy słuszności. Jest to więc kategoria prawna, przez którą normy moralne i obyczajowe wchodzące w jej skład ulegają swoistej jurydyzacji z momentem objęcia ich kręgiem funkcji prawa (por. M. Plebanek, Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego i jej znaczenie dla postępowania cywilnego [w:] Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym, LEX 2012). Jak trafnie podnosi się w doktrynie zasady współzycia społecznego z istoty swej nie nadają się do wyczerpującego skatalogowania (zob. K. Piasecki, Komentarz do art.5 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze, 2003, LEX nr 77306). Obszernych wskazań w kwestii interpretacji powyższego pojęcia oraz zastosowania instytucji przewidzianej w art. 5 k.c. dostarcza orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. W wyroku z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 97/09 (LEX nr 737289) Sąd Najwyższy wyraził trafny pogląd, iż "aby można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współzycia społecznego, konieczne jest wykazanie, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, istotne znaczenie ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia" (zob. także wyrok SN z dnia 24 września 2009 r. IV CSK 168/09, LEX nr 537053). Sąd Apelacyjny w pełni podziela ponadto wyrażone w orzecznictwie zapatrywanie, iż sama tylko niewątpliwa niesłuszność tymczasowego aresztowania, poczucie krzywdy, czy niesprawiedliwości nie stanowią wystarczających przesłanek do uznania, że podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 lipca 2009 r., II AKA 115/09, LEX nr 523983). Przyjęcie odmiennego rozumowania wiązałoby się w istocie z brakiem możliwości uwzględniania w tego typu sprawach zarzutu przedawnienia, w związku z czym ogólna zasada, w myśl której roszczenia z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stanowiłaby fikcję prawną.

W orzecznictwie słusznie wskazuje się również, że art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i wprawdzie może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia, jednak kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Zarzut naruszenia tym zgłoszeniem zasad współzycia społecznego wymaga wskazania, jakie konkretne zasady współzycia zostały naruszone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 843/12, LEX nr 1289381; zob. także wyrok Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r., II AKA 86/06, LEX nr 204217).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż wnioskodawca i jego pełnomocnik nie wykazali, aby doszło w niniejszej sprawie do naruszenia zasad współzycia społecznego. Jak słusznie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, utożsamienie takiego naruszenia z samą tylko niemożnością uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w praktyce wykluczałoby w ogóle możliwość skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia. Jeśli nadto uwzględnić rozmiary opóźnienia w złożeniu wniosku (został on złożony trzy i pół roku po upływie terminu przedawnienia), okoliczność, iż wnioskodawca był, w okresie od lutego 2003 r. od lutego 2004 r., zdolny do podejmowania czynności faktycznych i prawnych we własnych sprawach,

a także fakt, iż korzystał w tym czasie z profesjonalnej pomocy prawnej, stwierdzić należy, iż brak było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 5 k.c.

Do złożonego w apelacji wniosku odwodowego Sąd odwoławczy ustosunkował się na rozprawie w dniu 11 lipca 2013 roku.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie znalazł jakichkolwiek podstaw do ingerowania w treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Gdańsku i dlatego też na mocy art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok, jako w pełni trafny utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 554 § 2 k.p.k. in fine Sąd Apelacyjny obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.